

Dopuszczalność drogi sądowej w sporze z gminą o zapłatę za bezprawne korzystanie z działek - wyrok SN

Sylwia Dąbrowska-Pacan, [adwokat Warszawa](#), Rödl & Partner

W zasadzie każde roszczenie procesowe, sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od jego merytorycznej zasadności, jest objęte drogą sądową, jeżeli dotyczy podmiotów, których pozycja w ramach tego stosunku prawnego jest równorzędna.

Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku IV CSK 112/16 z 11 stycznia 2017 r.

Powód B.F. zwrócił się przeciwko gminie K. z żądaniem o zapłatę wynagrodzenia za bezprawne korzystanie z działek gruntu, których powód i jego matka byli współwłaścicielami. Naruszenie własności trwało prawie siedem lat. Część działek zajęta była pod drogi wykorzystywane przez mieszkańców usytuowanych przy nich domów, inna stanowiła ciąg pieszy. Sąd odwoławczy oddalił apelację pozwanej gminy, która zwracając się następnie ze skargą kasacyjną, zarzucała naruszenie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, również w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Za najpoważniejszy zarzut Sąd Najwyższy uznał twierdzenie o naruszeniu prawa procesowego, dotyczące nieważności postępowania z uwagi na brak drogi sądowej.

Jak zauważył SN, podstawową przesłanką dopuszczalności drogi sądowej jest zakwalifikowanie zgłoszonego roszczenia do kategorii spraw cywilnych, do której należą sprawy pomiędzy równorzędnymi podmiotami z zakresu m. in. prawa cywilnego, rodzinnego, pracy i ubezpieczeń społecznych oraz w inne, do których przepisy k.p.c. stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Sprawy tego rodzaju mogą zostać przez przepis szczególny wyłączone z drogi sądowej i przekazane do rozpoznania innemu organowi.

Niniejsze postępowanie dotyczyło roszczenia właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z jego rzeczy bez tytułu prawnego, przewidzianego w przepisach o ochronie własności i obowiązkach posiadacza samoistnego. Dla SN była to niewątpliwie sprawa cywilna, a więc droga sądowa była dopuszczalna. Skarżąca nie kwestionowała ustaleń Sądu Apelacyjnego dotyczących własności działek przysługujących powodowi i jego matce. Wiązały się one z oceną, iż nie doszło do zasiedzenia działek. Stwierdzono także, że drogi te nie miały charakteru dróg publicznych.

Na ukształtowany tok sprawy nie miał wpływu charakter zarzutów, którymi broniła się pozwana. Twierdziła ona, iż powód i jego matka nie utracili własności, a należne odszkodowanie za ograniczenia możliwości korzystania z przysługującego im prawa powinno być ustalone w trybie postępowania administracyjnego. W jej mniemaniu, starosta zobowiązany był wydać właściwą decyzję na podstawie przepisów ustawy o gospodarce gruntami.

Postępowanie skarżącej stworzyło sytuację, w której właściciel nie mógł swobodnie korzystać ze swojej własności zgodnie z art. 140 k.c. Powstanie budowli drogowej na skutek prowadzenia wcześniejszych robót budowlanych w praktyczny sposób doprowadziło do objęcia przez skarżącą spornego gruntu w posiadanie. SN stanął na stanowisku, iż roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i w momencie powstania uzyskuje byt samodzielny, niezależny od roszczeń chroniących własność. Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanej, żądanie może być dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego albo negatoryjnego, i być przedmiotem obrotu. Z tej przyczyny, SN oddalił skargę kasacyjną.

Komentarz eksperta

Sylwia Dąbrowska-Pacan, adwokat w warszawskim biurze Rödl & Partner

Wyrok należy uznać za słuszny. Z jego treści dowiadujemy się, że pozwana gmina nie kwestionowała własności przedmiotowych działek nie będących drogami gminnymi, oraz że nie doszło do ich zasiedzenia.

Powód jako właściciel, domagał się zasądzenia określonej kwoty z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z gruntu przez, będącego w złej wierze, posiadacza samoistnego (gminę). Roszczenie to przewidziane jest w art. 224 § 2 w zw.

z art. 225 k.c. Sprawa, której przedmiotem jest roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego uregulowane w prawie cywilnym, jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Droga sądowa jest zatem dopuszczalna.

Nie bez znaczenia pozostaje tu również wynikające z art. 2 k.p.c. domniemanie drogi sądowej. Nie ma również, jak wymaga tego art. 2 § 3 k.p.c., przepisu szczególnego wyłączającego przedmiotową sprawę cywilną w znaczeniu materialnym z drogi sądowej i przekazującego ją do rozpoznania innemu organowi.

Sprawa cywilna wymaga, aby co najmniej dwa podmioty pozostawały w stosunku prawnym, regulowanym przepisami k.c. i innymi ustawami. Jednocześnie muszą one występować jako równorzędni partnerzy. Jeżeli jeden z nich uzyskuje pozycję podmiotu działającego z mocy swej władzy zwierzchniej, to stosunek taki traci cywilnoprawny charakter.

Dopuszczalność drogi sądowej zależy od twierdzeń powoda, na których opiera on swoje roszczenie. W sprawie żądanie znajduje oparcie w materialnym prawie cywilnym, zostało bowiem oparte na zdarzeniach prawnych wywołujących skutki cywilnoprawne pomiędzy podmiotami, które w przypadku tego rodzaju więzi mają równorzędny status.

SN zasadnie stwierdził, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i w razie powstania staje się niezależne od roszczeń chroniących własność. Nie ma zatem znaczenia, że posiadaczem była gmina, i że dla rozstrzygnięcia innego problemu prawnego pomiędzy tymi podmiotami właściwe jest postępowanie administracyjne.

Jeżeli właściciel nieruchomości występuje wobec gminy z żądaniem o zapłatę wynagrodzenia za bezprawne korzystanie z jego gruntu, opierając swoje żądanie na regulacji cywilnoprawnej (art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c.), to należy przyjąć, że realizuje on swoje uprawnienie uregulowane w całości normami prawa prywatnego. Wytacza on tym samym powództwo, co do którego nie występuje przeszkoda procesowa w postaci niedopuszczalności drogi sądowej. W konsekwencji, sprawa nie może zakończyć się odrzuceniem pozwu, a żądanie objęte powództwem ma być przez sąd rozpoznane i rozstrzygnięte co do jego istoty przez uwzględnienie lub oddalenie powództwa.

Prawo do sądu jest zasadą konstytucyjną i założeniem państwa prawnego, dlatego wykładnia obowiązujących przepisów musi możliwie najpełniej czynić zadość temu założeniu. Ewentualne wątpliwości dotyczące przedmiotowego zakresu prawa do sądu powinny być wyjaśniane przy założeniu konstytucyjnego domniemania prawa do sądu.

Źródło: <https://www.rp.pl/Firma/306219993-Dopuszczalnosc-drogi-sadowej-w-sporze-z-gmina-o-zaplate-za-bezprawne-korzystanie-z-dzialek---wyrok-SN.html>